

Powódź w Małopolsce

Groźna sytuacja na rzekach
Częstochowa pod wodą

Wywołany długotrwałymi deszczami i topnieniem śniegów w górach przybór wód na rzekach, spowodował groźną sytuację na Podhalu, oraz w województwach krakowskim i kieleckim.

Częstochowa

w niebezpieczeństwie

Wzbrane wody Warty wystąpiły z brzegów i zalały w Częstochowie dwie dzielnice: Sachalin i Dąbie, wskutek czego musiano ewakuować mieszkańców kilku-nastu domów. Woda przerwała wał ochronny i rozlała się na całym niższym położonym terenie, zalewając kilkadziesiąt ulic. Dzielnica Sachalin jest ze wszystkich stron otoczona wodą i około 200 domów jest zalanych. Przystąpiono do dalszej ewakuacji rodzin, w liczbie około 1.000 osób. Zmobilizowano większą ilość ludzi do prac mających na celu zapobieganie wyrwy w wałach ochronnych. W akcji bierze udział kompania pionierów, 3 kompanie strzelców, 70 strażaków oraz kilkanaście brygad robotniczych w liczbie 1.500 osób. Przybór wody trwa.

Zagrożone mosty

Zagrożone są mosty na Warcie i na Stradomce. W szczególnym niebezpieczeństwie znalazły się mosty pod Dźbowem, na drodze do Brzeżan, do Poczesnej i do Kamienicy. Zarządono wstrzymanie ruchu na tych szosach i wysłano oddziały techniczne i drużyny robotnicze do przekopania tych szos, by umożliwić spływ wzbranej wody.

Uszkodzenie toru Radom — Kielce

Na terenie wsi Mijaczów zostało zalanych kilka domów mieszkalnych. Wobec zagrożenia mostów na Wiśle w powiecie stopnickim i pińczowskim, ustanowiono służbę techniczną na mostach pod Szczecinem i Nowym Korczynem.

Wskutek rozmoknięcia nasypów torów kolej Warszawa — Radom — Kielce, odcinek toru za stacją Miechów został poważnie uszkodzony. Ruch pociągów odbywa się powoli. Drużyny robotnicze umacniają tor.

Sytuacja na Podhalu

Poziom wody w Sole wzrósł do 3.30 m. pod Żywcem i 2.54 m. w Porąbce, czyli o 174 cm. po nad stan normalny. Kilkaścian gospodarstw wiejskich w Porąbce jest zagrożonych. Ludność ewakuowano.

Raba wystąpiła z brzegów. Przerwana została komunikacja w Uściu Solnym i zalanych zostało wiele budynków. Sytuacja w górnym biegu rzeki jest katastrofalna.

Rzeczka Rysinka zalała przedmieście w Myślenicach.

Młynówka przerwała wały ochronne w Dobczycach, zalewając 6 ulic.

Woda na Uszwycy opada, wskutek czego wznowiono przerwana komunikację szosową.

Pod Gromnikiem woda zalała 400 m. szosy. Wstrzymano ruch na drodze Wieliczka — Gromnik. Rzeka Białka zalała kilkanaście ulic w Białej. Komunikację w zalanej części miasta utrzymuje straż ogniowa. Zagrożony był budynek ratusza, który otoczono workami z piaskiem. Został uszkodzony budynek szkoły powszechnej i ochronki szkolnej. Dopiero późno w nocy woda zaczęła opadać. Usuwanie wody z zalanych mieszkań potrwa dłuższy czas.

Na Dunajcu poziom wody pod Nowym Sączem podniósł się do 2.16 m. Zalane zostały dwa przybrzeżne niższe położone osiedla. Duży przybór wody wykazuje również Kamienica, na której poziomie jest o 25 cm. ponad normalny.

Poziom wody na Wiśle w Jawiszowicach wynosił 6 m. 70 cm., czyli o 4 m. 60 cm. ponad stan normalny. We wsi Pustynia poziom wody na Wiśle wynosił 4.04 m., czyli o 2.72 cm. ponad stan normalny.

Na Wiśle spodziewać się należy dalszego przyboru. Należy mieć nadzieję, że stacji pomiarowych, że należy oczekiwać opadu wód na innych rzekach, po-

nieważ deszcze przestały w dorzeczu Wisły padać.

Na Sanie, mimo, że kulminacja minęła wczoraj, należy się spodziewać nowego przyboru, ponieważ od dwóch dni padają tam ulewne deszcze. Na Przemyślu notowany jest dalszy przybór wody.

W Zagłębiu i na Śląsku

W Zawierciu woda na Warcie podniosła się o metr i zalała kilka domów na przedmieściach. Zalana też jest wieś Marciszów, której mieszkańców ewakuowano.

Weszły Olza i Odra i podniósł się stan wód w stawach i potokach w powiecie rybnickim. Sytuacja jest niepokojąca, ponieważ pada ulewny deszcz i woda przybiera. Licznym wioskom w tym powiecie grozi powódź.

W Warszawie

W Warszawie stan wody na razie nie budzi obaw. Dziś woda na Wiśle opada, mianowicie poziom jej zmniejszył się ze 192 do 179 cm. Przybór rozpoczął się dopiero w poniedziałek 2 listopada i będzie postępować stopniowo. Kulminacji należy się spodziewać w środę. Według dotychczasowych przewidywań, poziom wody na Wiśle pod Warszawą nie przekroczy stanu alarmowego i stolicy powódź nie grozi.

G. G. LARDELLI POLNA 30 poleca swoje LODY „CASSATE”, BOMBY, KREMÓWKI
Al. Jerozolimskie 35 doskonałe Codziennie koncerty.

Wieści z kraju

Tajemnicze samobójstwo urzędnika ubezpieczalni

Na szlaku kolejowym Połoczn — Mołodeczno znaleziono zwłoki zabitego przez pociąg Leona Matelunasa, pobożny ubezpieczalni. Dochodzenie ustaliło, że Matelunas popełnił samobójstwo.

Przed rzuconiem się pod pociąg porzucił on na torze różne przedmioty. Niedaleko toru znaleziono rower i części jego ubranego.

Wypadek ten stoi prawdopodobnie w związku z nadużyciami, jakie ostatnio ujawniono w gminie grójeckiej, a których dopuścił się pobożca Górecki.

Dzieci wzniciły pożar

W Andruszkach, gm. komajskiej, pow. święciańskiego, wybuchł pożar, który strawił szereg budynków mieszkalnych i gospodarczych wraz z inwentarzem, powodując straty na ogólną sumę 16.220 zł. Jak się okazało, pożar wzniciły dzieci, w czasie zabawy.

Żyd-dezertter przed sądem

Przed trybunałem sądu okręgowego w Tarnowie odbyła się

rozprawa przeciwko Chaskielowi Hammerowi, oskarżonemu o uchylanie się od obowiązku służby wojskowej. Hammer skazany został na rok więzienia, przy czym na mocy amnestii kara została mu w połowie darowana, w połowie zaś zawieszona na 4 lata.

Górale opuszczają góry i osadają nad morzem

Z Wejherowa donoszą: Od niedawna w Krokowej (pow. morski) osiedliło się na rozparcelowanych działkach 18 rodzin góralskich. Pochodzą one ze wsi Głuchaczki pod Babią Górą. Nie mogąc żyć tam z powodu nieurodzajnej gleby i jednocześnie odciepi przez Czechów od możliwości zarobku w sąsiednich lasach po czeskiej stronie, górale opuścili góry i przenieśli się nad morze.

Strajk w fabryce Allard i Rousseau

W fabryce francuskiej firmy Allard i Rousseau w Łodzi wybuchł strajk okupacyjny 2400 robotników, jako protest przeciwko odmowie cofnięcia zarządzenia o przyspieszeniu biegu maszyn na oddziale przedziałowym. Francuska dyrekcja wprowadziła przyspieszenie biegu maszyn, aby podnieść wydajność pracy i podwyższyć swoje dochody, nie licząc się zupełnie ze względami bezpieczeństwa pracy.

Konferencja odbyta w Inspektoracie Pracy nie doprowadziła do zlikwidowania zatargu.

Żywcem ugotowała koleżankę

nieludzka zemsta kobiety
W przytulku dla podrzutków im. Dzieciątka Jezus w Wilnie, miał miejsce straszny wypadek. Jedną z matek, Genowefę Wasi-

„Wódz” polskich komunistów

Nedoszły szef czerwonego rządu w Polsce

kieruje akcją terroru przeciw trockistom

Dopiero teraz pisma paryskie ogłosiły nazwisko przewodniczącego trybunału sowieckiego, który skazał na śmierć 16 wrogów Stalina. Był nim Józef Unszlicht. Szczegół to o tyle dla nas ciekawe, że Unszlicht jest jednym z czołowych wodzów Komunistycznej Partii Polski — w pewnym stopniu nawet jest wodzem naczelnym. Wśród „elity” komunistycznej uchodzi ogólnie za przyszłego prezydenta, czy też premiera („pędsownarkom” — prezes Rady Komisarzy Ludowych) Polski. Zarazem przez szereg lat był najwybitniejszą osobistością Cze-ka (G. P. U.).

Żyd warszawski z zamoznej rodziny, świetnie „spolszczony” — zewnętrznie oczywiście. W b. młodym wieku znalazł się w szeregu Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy i od razu przystąpił do walki o jej opanowanie. Już ok. 1911 r. nawiązał kontakt bezpośredni z Leninem i w imię czystego leninizmu podniósł w 1912—1913 bunt przeciwko dawnym wodzom esdeckim, ustanowionym przez Różę Luksemburg (której Lenin nie mógł znieść). Intrygi Unszlichta doprowadziły w Socjal-Dem. Król. Polskiego i Litwy do zupełnego zamętu. Posługiwał się on w walce z przeciwnikami takimi środkami, jak oskarżenie Feliksa Dzierżyńskiego o stosunki z... carską Ochraną. A-

wantury te zakończyły się ogromnymi „wysypami” — z końcem r. 1913. Zarazem Dzierżyński, jak Unszlicht, znaleźli się w więzieniu.

Po wybuchu rewolucji rosyjskiej Unszlicht od razu pogodził się z Dzierżyńskim i wypłynął jako jego następcą na stanowisku prezesa kolegium Wu — Cze-ka. Faktycznie był szefem tej instytucji. Unszlicht, przewyższając Dzierżyńskiego inteligencją, opanowaniem, sprytem, łączył też bezwzględne okrucieństwo z dużym rozumem. Kierował całą maszyną bolszewickiego terroru, ale zawsze stojąc chytrze za plecami Dzierżyńskiego, potem jego następcy — zupełnego już zwrodnika — Mężyńskiego; wreszcie w r. 1927 porucił formalnie G. P. U., przenosząc się do sztabu Czerwonej Armii, gdzie objął stanowisko szefa awiacji (sam wyrobił się na niezłego pilota).

A o sprawach polskich nie zapominał nigdy. Osobiście reprezentował Komunistyczną Partię Robotniczą Polski na I Kongresie Kominternu (marzec r. 1923). Władzę w tej K. P. R. P. którą którym zwracał się ze szczególną zazdrością. Unsz-

lichta — Adolf Warszawski-Warski i Maks Horwitz — już w r. 1934 Unszlicht ich obalił — wtedy właśnie na czoło tej partii wysunął swego zaufanego jescze z przed wojny — Juliana Leszczyńskiego („Leński”). W rok później spławił niebezpiecznego Henryka Skina („Womski”). Opanowanie K. P. P. przez Unszlichta oznaczało zarazem zupełne podporządkowanie jej rządowi Moskwy — zarówno Warski, jak Domski reprezentowali pewne dążności do usamodzielnienia polskiego komunizmu. On sam traktował tłum żydów — agitatorów zawsze mocno z góry — otaczał się raczej kliką Polaków — kondolierów wojskowych, nieraz dezertów z polskiego korpusu oficerskiego, zbiegłych do Sowiecie.

Niegdyś uchodził za tanatyczny „internacjonalistę” w stylu Trockiego — dziś jest jednym z najzafajniejszych ludzi Stalina i kieruje masakrą jego wrogów, prezentował Komunistyczną Partię Robotniczą Polski na I Kongresie Kominternu (marzec r. 1923). Władzę w tej K. P. R. P. którą którym zwracał się ze szczególną zazdrością. Unsz-

Wzrost wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności województw centralnych i wschodnich

W rozwoju komunalnych kas oszczędności w Polsce doniosłą rolę odgrywają kasy województw centralnych i wschodnich, zrzeszone w Związku Komunalnych Kas oszczędności w Warszawie.

Świadczy o tym najlepiej wzrost wkładów oszczędnościowych w komunalnych kasach na tym terenie.

Jeśli zestawimy dane, dotyczące stanu wkładów na książeczkach oszczędnościowych, którzy na dzień 31 grudnia 1935 r. wynosił 153 milionów, z sumą wkładów na dzień 30 września r. b. — 162 milionów, przekonamy się, że przyrost stanowi 9 milionów. Będzie on wyglądał jeszcze poważniej, gdy

uwzględnimy wkłady na rachunkach czekowych.

Łączna suma na kontach oszczędnościowych i rachunkach czekowych z kwoty zł. 183 milionów na dzień 31 grudnia ub. r. — wzrosła na dzień 30 września r. b. do sumy zł. 205 milionów.

A zatem przyrost wszystkich rodzajów wkładów w komunalnych kasach oszczędności województw centralnych i wschodnich — w ciągu ośmiu miesięcy — wyraża się cyfrą 22 milionów złotych.

Ta cyfra jest najlepszym świadectwem jak bardzo wrosły w życie na omawianym terenie komunalne kasy oszczędności i jak wielkim zaufaniem darzy je społeczeństwo.

Polacy zagranicą

Zjazd w Kanadzie

Zjazd Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Kanadzie, który odbył się ostatnio w Winnipegu, zgromadził 23 delegatów, reprezentujących 40 organizacji wychodźczych z całej Kanady.

O prywatne nauczanie

Najwyższy trybunał litewski rozstrzygnie na swym najbliższym posiedzeniu zasadniczą kwestię, czy może być uważane za tajne nauczanie, gdy prywatny nauczyciel w prywatnym domu udziela lekcji grupie uczniów. Takie rozstrzygnięcie będzie miało w praktyce wielkie znaczenie, szczególnie dla Polaków.

Polacy w Rumunii

Na ostatnim posiedzeniu Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii omówione zostały sprawy szkolne, przy tym wysunięto projekt zorganizowania wykładów języka polskiego we wszystkich miejscowościach, zamieszkałych przez Polaków. Omówiono też na zebraniu sprawy gospodarcze,

akcję wychowania fizycznego i szereg kwestii organizacyjnych Związku.

Ku czci Pułaskiego

Dzień 11-go października, rocznicę bohaterskiej śmierci K. Pułaskiego, proklamowaną, jaką święto narodowe przez prezydenta Stanów Zjednoczonych — Roosevelta, obchodzono uroczystość w całej Ameryce. Coraz to nowe wyrazy tej czci dla bohatera dwóch światów notujemy stale. Oto w miejscowości Camden (stan New Jersey) wzniesiono staraniem tamtejszej Polonii pomnik Pułaskiego. Uroczystość odsłonięcia pomnika przez konsula R. P. w Nowym Yorku, zgromadziła wielu Polaków i Amerykanów. W innych miejscowościach urządzono szereg obchodów, przy tym organizatorami tych imprez byli nie tylko Polacy, ale i Amerykanie. Gubernatorzy poszczególnych stanów wydali do miejscowej ludności specjalne proklamacje, wzywając do jak najbardziej uroczystego uczczenia polsko-amerykańskiego bohatera.

Wielką aferę korupcyjną wykryto w Kolomyi

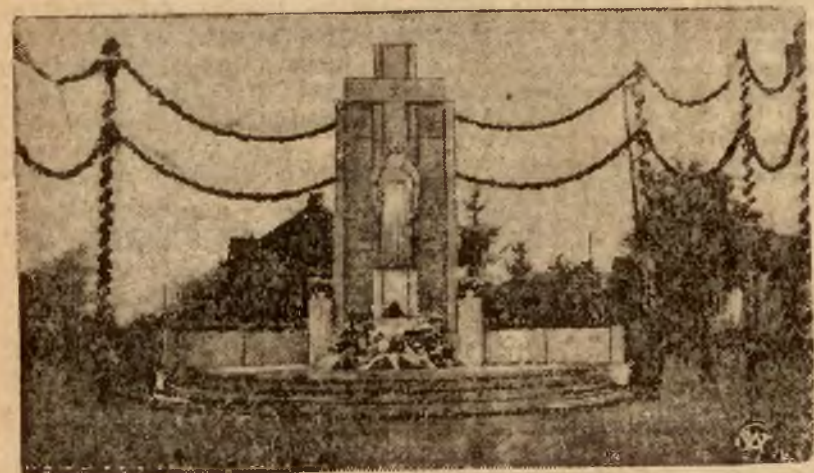
W Kolomyi aresztowano przed dwoma miesiącami kierownika miejscowego oddziału drogowego, inż. Ludwika Morawetza. Obecnie donoszą, że prokurator zarzuca Morawetzowi popełnienie nadużyć finansowych w związku z sumami pobranymi na budowę dróg, mostów itd. Aresztowano także w związku z tą sprawą drogęmistrza Dumańskiego, przedsięwzięcia Kremera, przedsięwzięcia budowlanego Tauba, a ostatnio ojca aresztowanego poprzednio drogęmistrza Dumańskiego, który przed kilku laty przeszedł w stan spoczynku.

W mieszkaniach aresztowanych policja przeprowadziła rewizję, poza tym na nieruchomościach

inż. Morawetza zabezpieczono interesy skarbu państwa na sumę 200.000 zł. Afera inż. Morawetza wzbudziła w Kolomyi wielkie zainteresowanie.

Tragiczna śmierć górnika

W podziemiach kopalni „Jacek” w Chorzowie poniósł tragiczną śmierć konwojent pociągu kopalnianego Paweł Bartoszek. W czasie, gdy pociąg był w ruchu Bartoszek zeskoczył z lokomotywy tak fatalnie, że wpadł pod koła pociągu, które zmięły go. Zmarł.



W Ostrowie Wielkopolskim został uroczystie odsłonięty i poświęcony przez J. E. ks. biskupa Dymka, pomnik Chrystusa — Króla ufundowany przez miejscowy cech rzeźniczo-wędliniarski.

Powiesiła męża aby uzyskać swobodę

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Julii Teperowej, oskarżonej o zamordowanie męża. Teperowa poznała przed kilku laty młodego robotnika, Stefana Kuderskiego, z którym nawiązała bliższe stosunki. Pragnąc uzyskać całkowitą swobodę, postanowiła zgładzić męża i w tym celu namówiła go na przechadzkę do lasu. Tam nakłoniła

męża, aby wypił butelkę wódki, a gdy Teperowa zasnęła, założyła mu na szyję postronek i powiesiła na drzewie. Po wykryciu zbrodni Teperową i Kuderskiego aresztowano i stawiono przed sądem.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał zbrodniarkę na 10 lat więzienia. Kuderskiego, z braku dowodów winy, uniewinniono.

Dożyłownie więzienie za zamordowanie żony

Na folwarku Romana Jareckiego we wsi Ręczno wybuchł w nieustalonych przyczynach pożar. W czasie akcji ratunkowej z pod ziemi wydobyto zwłoki Zofii Jareckiej. Podejrzewanie o zabójstwo i podpalenie padło na męża ofiary, który miał żonę udusić, następnie wzniecić pożar. Ponieważ oskarżonemu nie można było udowodnić winy, został on w pierwszej instancji uniewinniony.

Prokurator zaapelował, motywując swą skargę tym, że w żołądku ofiary znaleziono nieprzetrawiony pokarm, co jest dowodem, że Jarecka zamordowana została w godzinach popołudniowych, a nie rannych, jak to wykazała pierwsza rozprawa i jak tłumaczył oskarżony. Sąd apelacyjny, uznając motywację prokuratora, skazał Jareckiego na karę śmierci z zamianą na dożyłownie więzienie.